Nr 17 Zakopane, dnia 25 grudnia r. 1923. Rok I.

GŁOS ZAKOPIAŃSKI

pismo tygodniowe społeczne, ekonomiczne i kulturalno - oświatowe.

Telefon 56. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Zakopane, Krupówki 20 Telefon 56.

Cena numeru Mk. 100000. — Nabyć można w księgarniach, na dworcu kolejowym, w trafice.

Lista gości

przybyłych do Zakopanego w okresie 11. — 18. XII 1923 r.

Uwaga. Miejscowość, skąd dana osoba przybyła, oraz pensjonat w którym się zatrzymała oznacza się skrótami t.j. literą (miasto) i liczbą (według kolejności spisu pensjonatów).

Miasta: Warszawa = W, Kraków = K, Lwów = L, Poznań = P, Łódz = Ł.

Pensjonaty i hotele: 1) Albion, 2) Arwa, 3) Borek, 4) Boruta, 5) Cieszynianka, 6) Cieślówka, 7) Czarny Staw, 8) Dworek, 9) Dzidka, 10) Dora, 11) Gencjana — Krokus, 12) Gerlach, 13) Grunwald, 14) George, 15) dr Hawrankowa, 16) Halka, 17) Jerzewo, 18) Jasna, 19) Jurand, 20) Kujawianka, 21) Kmicic, 22) Krywań, 23) Kamilla, 24) Kubinówka, 25) Konradówka, 26) Kresy, 27) Królewianka, 28) Lublinianka, 29) Litwinka, 30) Leśniczanka, 31) Łubien, 32) Łada, 33) Marilor, 34) Marysin, 35) Morskie Oko, 36) Marja, 37) Mak, 38) Mięguszowiecki, 39) Nasza, 40) Nieczuja, 41) Orawa, 42) Orawianka, 43) Obrochtówka, 44) Orla, 45) Oleńka, 46) Polanka, 47) Promienna, 48) Pod Lipami, 49) Pod Bratkami, 50) Pod Matką Boską, 51) Sarjusz, 52) Sanato, 53) Smreków, 54) Stamary, 55) Stella, 56) Szałas, 57) Szopenówka, 58) Sienkiewiczówka, 59) Świetlana, 60) Turnia, 61) Tatry, 62) Warszawianka, 63) Wielkopolanka, 64) Wawel, 65) Wierchy, 66) Wrzos, 67) Wiosna, 68) Warta, 69) Wołodyjówka, 70) Zacisze—Bohdanowka, 71) Zakrzówek, 72) Zośka, 73) Złotogłów, 74) drowej Żychoniowej, 75) Za Bramką 76) Zagórze, 77) Zakątek, 78) Zbyszko, 79) Pod Gewontem, 80) Sport, 81) Turystów, 82) Staszeczkówka, 83) Dziadulski, 84) Modrzejów, 85) Sanat Czerw. Krzyża, 86) Wybrana, 87) Dom Zdrowia Naucz. 88) Odrodzenie.

Arnekker Karol Ł63 — Arciszewski Franc. W62 — Adaszkiewicz Eug. W70 —

Borcyn Henryka W5 — Borańska Zofja Jurki 52—Barcikowska Marja W52—Borer Czesł. Lublin 88—Badzyński Józef z s. W5—Berkowicz Jakób Ł44—Bielecki Ign. W85 — Boliński Hubert Katowice 31— Bohusz Nat. W81—Bielsche Irena Bodziaczów Sercanki—Boczkowska Ir. Krzemieniec 65—Brzuchalska Anda Koszyce „Ballada".— Bojarska Ir. z c. Kalisz 67 — Burlińska Czesł. W1 — Bida Ant. z ż. W36 — Berensowa Jan. z dz. Ostrowie 79 — Brzozowska Aleks. W52— Bychowski Jakób W35. —

Cywiński Czesł, W79 — Hr. Chrapowicki Eust. Toruń 1 — Cyrankiewicz Stanisława z s. W79 — Chetkowska Ludw. z c. Borków 25 — Czajkowski Eug. z rodz. W36 — Chojecka Elżb. Brześć 52 — Czarkowski Wacł. W84. —

Dziewanowski Leon W62 — Dobrowolska Hal. Radom 55 — Dygat Stef. K22 — Dobkiewicz Wal. W62 — Dobrzański Emil Przemyśl 62 Dippel Bohdan i Emilja W Krupówki 17 — Dr Dąbrowski Alfr. Bytom 21 — Dobrzański Emil Przemyśl 62 — Dąbrowska Jadw. K Sienkiewiczowa — Dąbrowska Ant. Ł „Przedświt" — Dobniewicz Bol. W62 — Domański Ludw. W32. —

Ende Edm. z ż. Ł35 — Dr Erlich Eug. W 74 —

Feglerowa Jan. W84 — Fruziński Jan W85— Falska Jan. W36 — Fomenkowa Anna Czelad 3 — Fedorko Wilh. Tarnów 72. —

Galasiewicz Celest. L56 — Gerżabkowa Stef. z córką K62—Gutmann Stan. Ł35 — Gruszczyna Wacława W Żywczańskie „Wawrytko" — Gutman Lucyna z dz. Ł65—Gościcki Kaz. Zelice 79 — Genau Franc. Pabjanice 32—Gesler Hanna Ł85 Grabowski Stan. P85—Glabisz Jadw. Kłonie 62 Gasiński Aleks. W58—Gnatnik Mich. Hrubieszów 18— Gąsiorowska Eug. W „Jadwiniówka"—Gajl Marja Dąbr. Górn. 3—Goldman Józef. W1—Grudziński Zyg. W52—Goldman Stan. K79 — Grochowska Anna Dąbr. Górn. „Zawrat"—Grzankowska Mar. W „Jurek" Górna Józ. Lublin 79—Gliksonówna Nat W11 — Glazer Felicja W10 — Gutowska Marja W36 — Główczewski Józ. W 52 — Grzegorzewska Mar W3 — Gryzanka Hel. K32. —

Herbstówna Józ. L „Nina" — Heller Sender Drohobycz 15 — Herdanówna Marja W36 — Hansowa Alfr. Ostrów 26 — Harnawe Dyonizy L72 — Halpern Klara W72 — Dr Harassel Stef. K52 — Halicki Bron. K16. —

Ingster Dora z dz. Ł47. —

Jabłoński Wacł. Usarzów Witkiewicza 5 — Jurjewicz Paweł Petersburg 80 — Jassen Ida K 75 — Jasiobędzka Jan. W „Janosik" — Jankowski Tad. W67 — Jonescu Wanda Przemyśl „Ballada" — Jarosiewicz Hel. W65 — Jeziorański Jan z z ż. W10. —

Kerner Rom. z syn. W72 — Kleinerer Hanna W19 — Koziełkówna Zofja W54 — Krusze Jan Zgierz 52—Krasicki Józ W32 — Kanczora Paw. Katowice 35 — Korotkiewicz Zofja L40 — Klejd Berysz, Równe 60 — Kozakiewicz Janina P85 — Konderski Wacł. K. 21— Kwaśniewska Ir. Bydgoszcz 77. —Klichowa Hel. P33 — Kozakiewicz Janina P. 11 — Kotłubaj Zygm. Opoczno 84 — Kostyszyn Stan., Olga i Zofja Maków, Kamieniec 1290—Kosko Stef. W5—Kopczak Konr. Jasło 88 Krajewska Marja L Chramcówkt 3—Kowal Mich. Stare Miasto „Karpacka"—Kapplówna H. Kamienna 87—Klimaszewski Tad. Wilno Żywczańskie „Wawrytko"—Kopecki Celz. W84—Kurowska Hal. W85—Kutner Wanda W28— Kałyna Włodz. K18 Kubrakiewicz Włodz. Sambor 55 — Kleczewscy Marja, Stan. i Adam K Kasprusie 30 — Kuratowski Kaz. W65 — Kamiński Marjan W26 — Kleczewska Karola z s. W47 — Kotoński Stan. W40 — Klauzner Flor. W5 Kumnecka Jadw. W52. —

Lubowska Luiza Ł79 — Loewe Laura W23— Leonweli O. W35 — Landau Miecz. W35 — Liess Eug. z s. Pabjanice 80 — Dr Lustbader Ludw. z ż. K80 — Lewandowska Zof. W1 — Lewakowska Zof. L. 2 — Lempke Julja W56 — Leszczyńska Wład. W58 — Lubomudrow Emil. Ł47 — Lawiński Jan W32. —

Dr Łaski Zygm. z ż. W55 — Łukasiewicz Stan. W56 — Łączkowski Bohd. W62 — Łącki Karol Wancerzów 80 —

Makomaski Adam z córką, Tomasz Lub. 26— Mikulski Franc. W26—Madeyski Jędrzej Krzeszowice57— Mosikiewicz Sewer W Krupówki 17 — Meister Adolf Przemyśl „Ballada"— Machurzanka Gen. Sosnowiec 28—Marcinkiewicz Wikt. W18— Mierzejewski Konst z ż. W26 — Malinowska Marja W Żywczańskie dom Wawrytki — Malikowskie Alicja i Jan. W62 — Messing Natalja W63 Markiewicz Wikt. Wilno 80 — Markiewska Otylja W „Janosik" — Morawski Karol Pułtusk 69.

Nowodworska Han. W32 — Niewiadomska Marja Krzemieniec 65 Nassalska Jan Lublin 62 Nisniewicz Leja z s. Ł49 — Nowakowska Marja Ł79 —

Olszak Ant. z ż. Wołkowysk 26 — Omiecka Marja W Chramcówki 4 Ołomiński Iwo W47 —

Przedpełski Zygm. Kutnowskie 62 — Potocki Aleks. Olsza 84—Probe Klara Drohobycz Nowotarska 4—Piechowicz M. Ł8 — Piasecka Wanda Sosnowiec 85—Pogorzelski Bron. W2—Poziomska Jadw. Nowy Sącz „Irenka"—Pawłowska Zof W25 Paziuk Tad. L 72—Pogorieły Chaim W78 — Powałowska Hel. Karmin 71 — Potocka Marja W54 Dr Paczkowski Rom. P52 — Press Reg. Olkusz „Anastazja" — Piotrkowska Ir. W10 — Pinkus Olga z c. W1 — Paszyc Wład. Sosnowiec 25— Pratkowska Marja W33—Przedpełski Tad. Płońsk 88 — Wereszycki Henr. L18 — Przedborska Eug. z s. W1 — Pratkowska Mar. W33. —

Rykowska Jan. Żyrardów 61 — Rayska Bog. Zagł. Dąbr. 29 — Ruglew Ludw. Moczydło 80 Raabe Marja W41 — Rozner Hel. z dz. Ł6 — Rapacki Józ. W62 — Rumeldowa Ant. K14 — Romanowa Stan. F3 — Rogozińska Pera Ł22— Dr Rostkowska Zof. W84 — Rutkowski Jerzy W11.

Siciński Kaz. Kielce 79—Szaynok Wład. L52 Straszewska Eug. W79 — Surarców Mik. W10 — Szymkiewicz Wanda W5 — Stankiewicz Marja W 61—Stępniewska J. W „Karpacka" — Smogorzewski Zygm, W52—Stockówna Ant. Borysław 85— Smreczańska Bron. Żegiestów, Żywczańskie — Szaniawski Czesł. Ł79—Skarżyńska Stan. W „Stokrotka" — Senisson Józ. z ż. L Żywczańskie 141 Światopełk—Mirska Stan. W33—Stanilewicz Eug. Blizne 3—Siwikowa Hel. Wołyń 58—Skwara Stan. W63—Stechl Alf. Śniatyń 28 — Sosnowski Tad. W52—Sułek Kat. W35— Szajn Chaja Ł22 — Stolarczyk Fel. K53—Swieżyński Eug. z ż. Sochacze W 30—Speiser Reg. W35—Sieraki Fr. Włocławek 13 Sandor Wiktor Podhajce 65 — Senisson Józ. L Kaszelewskiego 7—Seweryn Wład. Cieszyn 79— Dr Stycz-Maglerowa Herminja W84 — Skowrońska Elżb. W84—Smoterówna Jan. K36—Schmidt Julja W36 — Skodobojan Włodz. z ż. W54 — Salomonowicz Bol. Ł44 — Siemińska Eug. Ł44 Świeżawska Aleks. W56 — Szymańska Jan. W 89 — Surmacki Rom. W40 — Stodolska Zofja Bierzyn 84 — Szymański Wit. W26 — Szczurkiewicz Bol. P52 — Spano Guido W52 — Ślusarska Em. W62 — Sommer Wanda W62. —

Tułecka Stan. K35 — Tomaszewska Marja Kielce „Anielówka" — Turkówna Mar. Ł89 — Tuwan Hal. z dz. Żyrardów Chramcówki 3 — Trembicki Tad. W62 — Tempel Gust W1 — Trude Elsner G. Śląsk 52 — Trzaskowa Jadw. W3 —

Urgaer Marja Sosnowiec „Anielówka" —

Wieczorek Fel. Sosnowiec 1 — Wertheim Edw. Skierniewice 21 — Wolgdorf Leon W10— Wagner Jakób W79 — Wasilewska Franc. z s. W25 — Wojtysiewicz Zofja Wilno 84 — Waśkow Włodz. L2 — Weigtowa Jan. P36 — Dr Wagner Ryszard Bielsko 79 — Winiecki Alfr. W84 — Wasilkowski Czesł. K52 — Wolf Mich. Ł8 — Wachlowa Fel. Ł35 —

Zakrzewska Rom. W44 — Zwiebak Ad. z ż. W35 Zakrzewski Michał Bydgoszcz 77 — Zyńkier Eleon L47 — Zegartowska Jadw. Siersza Wodna 85 — Zarzycki Marjan W84 — Zieleńska Lidja W54 — Zakrzewska Ewa Nieszawa 26 — Zacharska Wanda Sosnowiec 3—Ziembińska Zof. Gdańsk 56 — Zegiestowski Sobiesł. z ż. W 35 — Żychlińska Jaw. W85 —

Zagraniczni: Charlotte Eleana Byrde Anglja 52 — Gołuszko Anna Rosja 3 — Paine Friscilla Stany Zjedn. 52 — Vorel Jarosław Czechosłowacja „Plażówka" — Koleff Dymitr Bułgarja 10 — Gizoff Teodor Bułgarja 10.

OD REDAKCJI.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku, składamy czytelnikom i przyjaciołom naszego pisma serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne.

Gadka góralska.

Grzesi beły czasy, co jak na tym świecie jaki naród wloz w szkodę, a krzykneni na niego: „Polok idzie“, to czy beł to Miemiec — pluder, czy Turek, czy inna nacyjo, to hnetki szkodniki cedźkaj do nory właziły i siedziały cicho. ·

Pote Pan Buk dopuścił, co Poloki bez małom i złom wole i bez swoje swary zeńszły na nic wortom nacyje. Jensze ludy godoły nawet, co i nacyi takiej nie ma, som ino takie parobki co się innym ludom wysługują, obsiedzialności swojej nie majom i z ledwością Pan Buk z wielkości miłosierdzia swego zipać im na tym świecie pozwala.

Ino, coby nie było, naszła ci wielko burza, nikiej halny wiatr, sam dziadek; potyrpała ci całki świat, poozganiała tak ludy,że latały po całkim świecie i w końcu nikt nie wiedzioł, gdzie kto mo siomść.

Poloki zebrały się do kupy, poszły ze sytkich stron świata na swom dawnom posiedzialność, co im Miemcy i jeszcze pludry i siudrawce przodzi odebrały i siadły kupom, a murem.

Hnetki ludy somsiedzkie zaczeny im świarczyć, a dogadywać co wy som jest „ostoja pokoju“ „przegroda od jancykrysta“ i jenze pikne rzecy, i każdy sie piknie napraszał z przyjaźniom. A Polok ma kłopot.

Przyloz Frajcuz. Pedo — jo ci zawdy przyjazny beł. Jak ci ojcowizne ozdrapywali somsiedzi, to jo godoł, co to nie piknie, ino nie pomogołem ci, bo mi to w moich jenteresach by szkodziło; i Jangielczyk ci przyloz, powonchoł —popatrzył i poszed i godo: „i ja tyż przyjaciel, ale biznessu z tobom nie mom“. Talijan też coś o przyjaźni godoł, Rumun też, a bidny Węgier, co go do imentu wielgo burza podrapała, barz się Polokowi podstawioł. I jensze też świarczyć przyłaziły.

Coby nie było. My to górole wiedzieli i drzewiej, że mądry Polok po szkodzie, a tu widzimy, że i po szkodzie głupi jest.

Jak zaczeni se swarzyć na odzyskanej ojcowiźnie, to nieto świarczoncy im odwrócili sie i poszli szukać jenszej przyjaźni, ale i same Poloki, jak się zaczeły swarzyć a dogadywać, to i sam Pan Buk nie wi teroz, czy dobrze zrobił, że przez wielkom burze ich do dawnej ojcowizny przywrócił.

S. S.

W sprawie Muzeum Tatrzańskiego.

Dyrekcja Muzeum Tatrzańskiego zwróciła się do szeregu osobistości w Zakopanem z prośbą o doraźne niesienie pomocy instytucji, która jest poważnie zagrożona w swym bycie z powodu katastrofalnej drożyzny i zupełnego wstrzymania dotychczas udzielanych przez rząd zasiłków.

W celu udzielenia pomocy powstał Komitet, na którego czele stoją pp. Jan Kasprowicz, starosta Trześniowski i dr Edmund Brzeziński. Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się u pp. Szczeniowskich. Bliższe szczegóły akcji ratunkowej podamy w miarę jej rozwoju wraz z podziękowaniem osobom, które kierowały poszczególnemi dochodowemi imprezami. Potwierdzenia zebranych kwot poda „Głos Zakopiański“.

Z dotychczasowych dochodówek już będących w toku lub organizowanych wpłynęły pewne datki. Dyrekcja Muzeum składa podziękowanie Oddziałowi Lwowskiemu Pol. Tow. Tatrzańskiego za dar 11 miljonów udzielony na wniosek prezesa oddziału prof. dra Adolfa Chybińskiego, Oddziałowi Krakowskiemu Pol. Tow. Tatrzańskiego, za dar 1 miljona marek, pp. Janinie i Stefanowi Czerwińskim z pow. puławskiemu za dar 500.000 mk. dalej pp. Dyakowskiej, Żelaznowej, Podhorskiej i Germain za zorganizowanie zbiórek po sklepach, kupiectwu zaś, a przedewszystkiem przewodniczącemu Stowarzyszenia Kupców, p. Antoniemu Krzyżakowi za łaskawe poparcie akcji zbiorowej, p. Janowi Trybule za bezinteresowne wydrukowanie ogłoszeń, zarządowi „Sokoła“, a przedewszystkiem p. Stopowemu i Rudnickiemu za pozwolenie pobierania pewnego procentu od biletów wstępu w ciągu jednego z sezonowych tygodni, przewodniczącemu Komisji Klimatycznej dr Diehlowi Józefowi i członkom komisji za skreślenie pożyczek, udzielonych Muzeum w 1923 r. Ponadto p. dr Wilczyński Henryk, dyrektor dóbr Zakopiańskich, deklarował na drugiem posiedzeniu Komitetu 15 metrów drzewa na opał, za co również składamy podziękowanie.

Dalsze akcje w toku. Mamy nadzieję, iż społeczeństwo zakopiańskie i sezonowi goście przyczynią się do udzielenia pomocy instytucji w bardzo krytycznych chwilach.

Listy do Redakcji.

Szanowna Redakcjo!

W ostatnim numerze Szan. Pisma wyczytałem, zwrot, iż w szukaniu samobójcy na Giewoncie Ochotn. Pogotowie Ratunkowe „zawiodło.“ Ponieważ uważam, iż zasłużoną instytucję krzywdzi takie określenie bez powodów zawodu, pozwalam sobie na tej drodze prosić zarząd Pogotowia o kilka słów w sprawie wypadku na Giewoncie i przyczyn odmowy, która — o ile znam statut i cele towarzystwa ratunkowego — wydaje mi się uzasadnioną.

Czytelnik.

⌘⌘ NADESŁANE ⌘⌘

Podziękowanie.

Zarząd Towarzystwa Szkoły Ludowej wyraża W-mu Panu Wojciechowi Burnatowi właścicielowi zakładu introligatorskiego w Zakopanem publiczne podziękowanie, za bezpłatną oprawę **112 dzieł** na rzecz T. S. L.

Za ten hojny dar i czyn wysoce obywatelski, który w niemałej mierze przyczynił się do rozwoju tej tak społecznej instytucji, przyjm zacny Panie staropolskie serdeczne „Bóg zapłać“·

Medard Kozłowski m. p. prezes

Stanowska m. p. sekretarka

Ostrzeżenie.

Dowiedziawszy się, że niektóre osoby. nieposiadające uprawnień przemysłowych, podszywają się pod naszą firmę przy sprzedaży węgla, dyskredytując ją ponadto sprzedażą węgla krajowego jako górnośląski, zawiadamiamy, że węgiel wydaje wyłącznie nasz funkcjonarjusz za poprzedniem złożeniem należytości w biurze Składnicy.

Zarząd
Składnicy Towarowej
Właścicieli pensjonatów i hoteli
w Zakopanem.

Podziękowanie.

Stacja meteorologiczna w Zakopanem, składa podziękowanie kuracjuszom „Odrodzenia“ pp. S. Kościesza-Kołakowskiemu, Kozłowskiemu, T. Modzelewskiemu i Zajączkowskiemu za bezinteresowne i sumienne prowadzenie spostrzeżeń meteorologicznych w zakresie opadów atmosferycznych w ciągu roku ubiegłego, mających ważne znaczenie dla celów naukowych.

J. Fedorowicz
kierownik stacji meteorologicznej w Zakopanem.

Dr TADEUSZ MISZKE.

Z rozmyślań świątecznych.

Lat temu czterdzieście. Jedna z mniejszych sal kliniki chorób wewnętrznych.

W sali leżą cztery chore kobiety, jedna z nich obłożnie, bez nadzieji wyzdrowienia.

Tak orzekł profesor po dokładnem zbadaniu. Ale chora o tem nie wie. Zresztą gdyby jej nawet powiedziano, nie uwierzyłaby. Jej śmierć byłaby przecież krzywdą dla jej dwóch maleńkich dziewczynek i dla uwielbianego męża — byłaby *złem*, a ona w zło nie wierzy. Jest poetką—właśnie z tych poetów, którzy utrzymują, że wszystko *tu* jest dobre na tym najlepszym ze światów.

Brat jej jest studentem medycyny. Dla niego to koledzy pełnią przy ciężko chorej służbę bezustanną. Opiekę ma troskliwą. Profesor i asystenci zajmują się nią z wyjątkową pieczołowitością.

Ładna, ale dosłownie śmiertelnie blada twarzyczka młodej kobiety budzi duże współczucie nawet u trzech innych chorych niewiast z tej samej sali i u służby klinicznej.

Znużone powieki pacjentki przymykają się często, ale uśmiech nawet we śnie krasi przesłodko oblicze dogorywającej poetki.

Jeden z kolegów jej brata dłużej i częściej przesiaduje przy chorej. Przyczyna prosta: kończy właśnie studja i obiera jako specjalność zawodową higjenę duszy, rozpoznawanie i leczenie jej chorób.

Uporczywy optymizm poetki jest przedmiotem jego pilnych badań, i to bardzo pośpiesznych, bo wie, że śmierć może lada dzień wyrwać mu z rąk „zajmujący przypadek“.

Ot! manjak objektywnego pozywityzmu i trzeźwości śledzi stan duszy manjakalnej optymistki, marzycielki, zamroczonej urojeniami, mającemi dla niej charakter niezbitej pewności.

W takim nastroju psychicznym pozostaje ona bez przerwy, i nawet napady fizycznego bolu nie mają mocy starcia z jej bladej twarzy słodkiego uśmiechu.

Czuwający przy łożu chorej lekarze i młodzi adepci sztuki lekarskiej wiedzą o atakach wzmożonych cierpień tylko z jej przyśpieszonego oddechu, bicia serca, i drgawek pewnych grup mięśni, ale nigdy z wyrazu oblicza. Rodziców, krewnych i starszą swoją córeczkę zapewnia chora zawsze z uśmiechem, że wkrótce wyzdrowieje, że mąż wróci w najbliższych dniach z podróży, a potem szczęśliwi i zdrowi wyjadą razem, tam, gdzie wieczna wiosna, słońce, kwiaty...

Młody psychjatra czyni skrzętnie zapiski, a nie jest mu tajne, że mąż chorej, szlachetny manjak jakiejś tam jednej z wielu idei społecznych czy politycznych przebywa w więzieniu wskutek swego zachowania się uznanego za zbrodnię przez manjaków przeciwnego obozu, będącego właśnie w danej chwili przy władzy.

Nie jest mu też tajne, że młodsza córeczka poetki jest ciężko chora, a starsza poważnie zagrożona chorobą dziedziczną, że rodzice poetki są w złych stosunkach finansowych, starzy, nieporadni, niedołężni.

W dzień Bożego Narodzenia r. 1883 widzimy naszego fanatycznego kandydata psychjatrji na jego zwykłej placówce obserwacyjnej. Chora z oczyma przymkniętemi, ale z leciuchnym śladem zaróżowienia na zwykle papierowo bladych policzkach opowiada mu jakby w zachwycie swój *sen nocy wigilijnej*, który potwierdza w zupełności jej promienne nadzieje.... nie nadzieje lecz widzenia przyszłości.

„Mąż wesół i zdrów wrócił z podróży“, nie już zamożny, ale w całem słowa znaczeniu bogaty, dziewczynki obie kwitnące z rączkami pełnemi polnego kwiecia, przybiegają co chwila, aby je rzucić mamuśce na kolana. pod stopy, na stół kamienny rozgrzany słońcem, na ławkę. Ona sama siedzi rzeźka i radosna w cieniu ogromnego drzewa obsypanego kwiatem, na zboczu wzgórza, z którego roztacza się cudowny widok na morze, na jego słońcem i wichrem rozbawione fale; za plecyma czuje o kilkaset klm. odległe turnie niebosiężnych gór — czuje tylko, bo widzieć ich okiem ciała nie może. Wokoło bujna rozkwiecona roślinność, roześmiani ludzie, radość, szczęście, wesele!

Bo i jakżeż nie ma być radośnie na ziemi i niebie, gdy Postać Świetlana unosi się nad lądem, morzem i Słowem Bożem wygładza zmarszczki i bruzdy życia!

Postać Swietlana! Boska! przepływa ponad światem całym, a równocześnie wszędzie słychać Jej głos, widać Jej Światłość i Rękę Bożą, błogosławiącą ludzi dobrej woli“.

Taki był sen chorej poetki, a przecież sny nocy wigilijnej zawsze się spełniają.

Osobliwości.

Dowiedzieliśmy się z czasopism, iż podatek od morga gruntu wynosił w zeszłym miesiącu aż 3.000 marek czyli 1/10 jajka. Kilka tygodni temu podała jedna z warszawskich gazet, iż jakiś urząd podatkowy zapalczywie urgował o dopłatę kilkunastu fenigów do miljonowej kwoty podatkowej. Co dzień słyszymy i czytamy podobne curiosa. Może rejestrowanie nonsensów i podawanie ich do publicznej wiadomości wpłynie zbawiennie na t. zw. miarodajne czynniki. Dziś każda gazeta powinna stworzyć rubrykę pod nagłówkiem: osobliwości. Gdybym miał pieniądze, nie wahałbym się założyć osobnego czasopisma, poświęconego rejestracji wszelkich nieudolności i absurdów.

Z paru faktów podaję dziś kilka. Zwracam się jednocześnie do czytelników o powiększanie materjału do dziejów bezmyślności krajowego pochodzenia.

1) przed kilku tygodniami otrzymałem list ze sądu z wezwaniem o dostarczenie natychmiastowe stempla 300 markowego na potrzebny mi dokument. List przysłano na mój koszt, co wyniosło 2.000 marek. Wedle najskromniejszych obliczeń ćwiartka papieru z wezwaniem i koperta z drukowanym sądowym nagłówkiem kosztowały podówczas 5.000 mk. Ponadto dochodzi pismo maszynowe, więc zużycie taśmy i farby. Dalej przecież coś warta i praca pisarza sądowego, nie mówiąc już o tem, że byłem kilka razy u sędziego na przesłuchaniu, przyczem również trochę papieru, pióra i atramentu zużyto. Innemi słowy: sąd Rzeczypospolitej dopłacił do mojej sprawy w materjałach piśmiennych kilkanaście tysięcy, skoro przepisy wymagały jedynie stempla za 300 marek.

2) Przed latem b. r. wysłano z Nowego Targu kosztorys na remont budynku Urzędu Skarbowego. opiewający na 2 miljony marek. Gorliwość władz wyższych musiała być wielka, a pośpiech niebywały, skoro owe dwa miljony nadeszły dopiero w listopadzie b. r. W chwili otrzymania tej kwoty z Min. Robót Publ. wystarczała ona ledwie na naprawę jednego pieca lub na wstawienie czterech niewielkich szyb. Nie znam szczegółów dalszych, więc nie wiem, jak wypadł „remont budynku“ za 2 miljony w listopadzie b. r.

3) Wyższa władza szkolna odznacza się wielką gorliwością o punktualność płac nauczycielstwa. W tym miesiącu wypłacano pobory profesorom w kilka dni po 1-ym. W normalnych czasach byłaby to przykrość tylko, w obecnych jest poważną stratą, skoro marka spada z godziny na godzinę. Czyż można się dziwić, że w takich warunkach poprawa bytu funkcjonaruszy państwowych pozostaje na papierze?

4) Przed zbliżającemi się świętami wysłała pewna władza szkolna okólnik, powołujący się na inny okólnik w sprawie trwania świątecznego okresu wolnego od nauki. Jeżeli każdy zakład szkolny otrzymuje przed ferjami okólniki, powołujące się na okólniki, to koszty papieru, kopert i pisaniny wynoszą chyba miljardy. Czyżby nie było stałych przepisów, znanych każdemu kierownikowi szkoły z rozporządzeń Min. W. R. i Ośw. Publ., jak długo mają trwać ferje? Czy niema innego sposobu przestrzegania rozporządzeń poza stereotypową pisaniną przed każdemi serjami?

Xy.

W całym świecie żyjącym widzimy dwie formy stosuków *wymianę usług i walkę o byt.*

Wymiana usług jest zjawiskiem bez porównania częstszem niż walka o byt: wymiana usług jest fundamentem życia i rozwoju, a zatem musi być główną podstawą każdego realnego programu.

Bolesław Prus.

Najogólniejsze ideały życiowe.

••• KRONIKA. •••

Ruch gości. Biuro meldunkowe podaje liczbę przybyłych do Zakopanego gości w okresie od 10 do 20 grudnia na 640 obób, w tem 14 cudzoziemców, a wyjechało 130.

W sprawie imprez narciarskich w niedzielę i święta komunikuje nam ks. Proboszcz Tobolak treść następującej znamiennej uchwały P. Z. N. w Warszawie:

„Stojąc na gruncie narodowo-katolickim, szanując motywy Ks. Proboszcza Tobolaka i obywateli Zakopanego, polecilišmy Sekcji Narciarskiej P. T. T. z Zakopanem nie urządzania imprez narciarskich przed południem w czasie nabożeństwa“. Oświadczenie to witamy z uznaniem.

Uroczystość narciarska T. T. N. Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy obchodzi obecnie 15-lecie swego istnienia. Corocznie urządzane przez T. T. N. kursa narciarskie cieszą się rosnącą frekwencją, zwłaszcza od czasu udziału polskich narciarzy w międzynarodowych zawodach oraz zdobycia pierwszych miejsc.i nagród.

Szeroka propaganda narciarska, rzetelna praca organizacyjna daje gwarancję, że i tegoroczne kursa narciarskie zapowiedziane na 26—31 gr. wyszkolą nowych uczestników narciarzy, a jubileuszowe uroczystości narciarskie wypadną imponująco. Do Komitetu organizacyjnego wchodzą P. P. Jan Fiszer, prezes T. T. U., Janusz Główczewski, pułk. inż. Grabowski, Dr Nowotny, Dr Moraczewski, Prof. J. G. Pawlikowski, Dr St. Wyżykowski, Kpt. Ziętkiewicz.

Odskocznia narciarska „Parku Sportowego“. Po dużych trudnościach przystąpił „Park sportowy“ do budowy nowej odskoczni narciarskiej na Krokwi. Miejsce to zostało wybrane przez arch. Stryjeńskiego po dokładnem zbadaniu terenu z narciarskiemi powagami i po uzyskaniu zgody Państw. Komisji Ochrony Przyrody, której przedłożono projekt do zaopinjonowania. Sprawę przyśpieszyła wielka życzliwość dra Henryka Wilczyńskiego, dyr. Dóbr Zakopiańskich. Teren, przeznaczony na odskocznię, wykarczowano, poczem przystąpiono do robót ziemnych. O ile nie zajdą nieprzewidziane trudności, to podczas tej zimy odbędą się na odskoczni próbne skoki, a dopiero potem ewentualne poprawki, ustalenie profilu i ostateczne wykończenie. Rozbieżnia ma mieć koło 90 metrów o maksymalnym spadku 35^0, tor pod progiem odskoczni koło 100 metrów. Takie wymiary pozwolą na skoki do 70 metrów, to znaczy do maximum dotychczas osiągniętego. Zakopane wzbogaci się w ten sposób nabytkiem bardzo cennym dla sportów, równym najlepszym odskoczniom zagranicą. I dopiero wtedy będzie się można spodziewać, iż na zawody będą się zjawiać u nas najwybitniejsi zagraniczni skoczkowie, którzy dotychczas nie mają pola do popisu na dobrej ale nie europejskiej odskoczni w Jaworzynce.

Samochód zimowy. Zakopiańska Spółka Samochodowa zaprowadza w zimie komunikację samochodową do Morskiego Oka. Oczekiwany lada tydzień samochód należy do typu znanych z czasu wojny tanków czyli czołgów. Omnibus taki, zaopatrzony w łyżwy na kołach, pomieści kilkadziesiąt osób, robi zas 30 kilometrów na godzinę. Autobusy tej fabryki, z której pochodzi zimowy tank, wsławiły się podróżą przez pustynię Sachary, przynosząc chlubę francuskiej pomysłowości.

Dom Wycieczkowy dla młodzieży przy ul. Chałubińskiego udzielił w 1923 r. około 20.000 noclegów dla młodych wędrowców po Tatrach. Użyteczność tej instytucji jest powszechnie znana, a przytoczona cyfra świadczy, iż stała się niezbędną instytucją w ruchu krajoznawczym. Planowane jest rozszerzenie budynku dla uzyskania nowych miejsc noclegowych. Kuratorem domu jest kapitan Władysław Ziętkiewicz, który objął w opiekę sprawy budowlane i nadzór nad administracją.

Ze Szkoły Koronkarskiej. Dowiadujemy się, iż kuratorjum szkolne lwowskie, któremu podlegają szkoły zawodowe w Małopolsce, miano-

---

Młody badacz duszy ludzkiej zamyśla się głęboko, wysłuchawszy opowiadania, ołówek wypada mu z ręki i stacza się cicho na skromny kobierzec szpitalny, który leży rozpostarty przed łóżkiem chorej, notatnik zesuwa się powoli z kolan studenta...

W tej chwili daje się zauważyć nieznaczne poruszenie chorej, przeciągłe westchnienie, rozszerzone źrenice skierowują się w dal bezkresną uśmiech znika z jej twarzy. Uspokoiła się na zawsze. Optymistyczna poezja doszła do ostatniej ziemskiej kropki. Śmierć tak cicha i pogodna, jak życie było.

Student nałogowym ruchem poszukał tętna sięgnął po słuchawkę przyłożył do klatki piersiowej w okolicy serca, posłuchał chwilę i wyszedł, aby zawiadomić asystenta kliniki. Dziwił się sam sobie, że wbrew zwyczajowi nabytemu wśród tresury klinicznej nie zastosował zwykłych środków przedłużania umierającym życia o kilka godzin, lub przynajmniej minut, a potem uśmiechnął się niemal szyderczo do własnych myśli, których tu w całości zdradzać nie będziemy. Wiedział już bowiem wtenczas, gdy słuchał opowiadania snu nocy wigilijnej, że mąż zmarłej zginął kilka dni przed nią męczeńską śmiercią w więzieniu, że córeczka młodsza dogasa wśród niemałych cierpień, że ojciec poetki dowiedziawszy się nagle o losie zięcia, uległ udarowi mózgowemu i smutne dni jego są policzone. Wszystkich myśli studenta nie zdradzę, ale to powiem, że uśmiechnąwszy się jeszcze raz, powtórzył sobie półgłosem: „a przecież sen nocy wigilijnej zawsze się spełnia“, pomyślał — coby to było, gdyby się dwom przeciwnikom śniło w noc wigilijną, że każdy z nich wygrał tą samą sprawę przeciw drugiemu. I uśmiechnał się poraz trzeci

Ot! przesądy! zapisał w notatniku.

Minęło lat czterdzieści. Student nasz postarzał się, ale nie przestał rozmyślać na temat mysterjów duszy ludzkiej. Zamiast zdobywać z wiekiem pewność coraz większą, odpowiada sobie i drugim na pytania zasadnicze i właśnie najważniejsze coraz częściej: *nie wiem.*

Rozważając własną przeszłość porównywa ją z życiem owej młodo zmarłej marzycielki optymistycznie nastrojonej, przypomina sobie, że z jej ziemskich marzeń nic się nie spełniło, a rzeczywistość wobec owego snu nocy wigilijnej zachowała się wprost brutalnie. On sam był całe życie trzeźwym, raczej niedowierzającym pozytywistą. I wprawdzie rzeczywistość obeszła się z nim o wiele łagodniej i życzliwiej, niż z poetką oceniając sprawy przeciętnie po ludzku, ale w czasach udręczeń jego ciała i duszy, których przecież było nie mało, nie umiał się zdobyć na tę pogodę duszy, którą posiadała oszukiwana stale przez rzeczywistość, ale nigdy nie zawiedziona przez ułudę optymistka.

Dlaczegoż jednak ta łaska losu nie zstąpiła na jej starszą córkę, która żyjąc w bezustannej trwodze o siebie, swoje dzieci i wnuki z powodu chorób i przeciwności, płynących z ludzkokosmicznego środowiska, dożyła do bieżących dni z chronicznie wykrzywionym wyrazem twarzy. Czemuż nie odziedziczyła owego słodkiego uśmiechu po matce?

Czemuż i on tak często nie umiał i nie umie zdobyć się na siłę pogody i spokoju nawet wobec drobnych ukłuć przekornej doli?!

Cóż mu dał jego objektywny pozytywizm?

Tak myśli często, posiwiały już i wiekiem przygarbiony dawny student, a dziś syt znoju i życia lekarz „specjalista“ chorób nerwowych i umysłowych.

I nie wie sam ten trzeźwy badacz, dlaczego tak serdecznie tęskni do poezji świątecznej, dlaczego wzruszenie wstrząsa jego agnostyczną duszą, gdy przerwie ciszę swojej samotni kolędą prostą, dziecięco naiwną:

Wesołą nowinę bracia śpiewajcie!
Maleńką dziecinę z nami witajcie!
Jak miła ta nowina! Mów gdzie jest ta dziecina?
Byśmy tam pobieżeli i ujrzeli!

Mów! mów! ktokolwiek wiesz, gdzie jest ta dziecina, która swoją Boską mocą sprawia, że słowo pragnienie i marzenie o pięknie, dobru i mądrości *staje się ciałem.*

Mów! mów! ktokolwiek wiesz, byśmy tam pobieżeli i ujrzeli!

Mów! mów! czemprędzej! ktokolwiek wiesz, bo dotychczas wszędzie wśród jednostek, rodzin, klas, kast, sekt, reprezentacji i zwierzchności małych czywielkich. mniej, o wiele mniej jest zaiste piękna, dobra i mądrości, a więcej o wie le więcej brzydoty, zła i naiwności.

Zakopane, w grudniu 1923.

wało dyrektora Szkoły Przemysłu drzewnego, p. Karola Stryjeńskiego, kierownikiem Szkoły Koronkarskiej. Jest to pierwszy krok do połączenia zakładów w jedną szkołę przemysłu artystycznego.

Dotychczasowa zasłużona kierowniczka tej szkoły p. J. Galletówna objęła w niej obowiązki nauczycielki.

Kurs narciarski dla policji. Dzięki inicjatywie komisarza p. J. Sewińskiego i dostarczeniu nart przez kap. Ziętkiewicza dnia 20 b. m. rozpoczął się kurs jazdy na nartach dla tutejszych funkcjonarjuszy policji państw. dla celów służbowych. Kurs prowadzi osobiście kap. Ziętkiewicz.

Wiadomości osobiste. Bawi obecnie w Zakopanem p. Karol Szymanowski, najznakomitszy kompozytor od czasów Szopena, niestety w Polsce najmniej znany, a przedewszystkiem przez zagranicę ceniony, — co nieświetnie świadczy o naszej muzycznej kulturze. Na parotygodniowy pobyt dla poznania okolic tatrzańskich przybył prof. uniwersytetu w Sofji, p. Bojan Penew, którego rząd polski zaprosił na rok celem wykładania na uniwersytebie krakowskim, warszawskim i lwowskim historji literatury bułgarskiej. Stale przebywa w naszem uzdrowisku od paru tygodni znany poeta: p. Kazimierz Wierzyński.

Zakopane w prasie. Z przyjemnością zaznaczamy fakt, iż Zakopanem znowu zaczęły się żywiej zajmować krakowskie i warszawskie pisma. „Ilustrowany Kurjer Codzienny", „Kurjer informacyjny" i Express" posiadają stałego korespondenta, wybitną siłę literacką. W „Czasie" spotykamy „od czasu do czasu" zakopiańskie feljetony p. Czesława Jankowskiego. Także „Głos Narodu" i Goniec Krakowski" zamieszczają notatki i wiadomości z pod Tatr. Natomiast w „Słowie Polskiem", tak niegdyś gorliwie troszczącym się o Zakopane, „Kurjerze Lwowskim", również ongiś zasilanym korespondencjami, wreszcie w „Kurjerze Polskim", który miał do niedawna stałą zakopiańską rubrykę, o naszem uzdrowisku niemal nie słychać. Bardzo nadto daje się odczuwać brak wiadomości z Zakopanego w „Rzeczpospolitej" i „Kurjerze Warszawskim". Te najpoczytniejsze po „Informacyjnym" i Expressie" pisma powinny mieć tutaj stałych korespondentów.

Badania naukowe. Zajmujący się od szeregu lat zagadnieniem promieniowania słonecznego p. Edward Stenz, asystent Państwowego Instytutu Metereologicznego, przyjeżdża do Zakopanego w końcu grudnia z celu dokonania pomiarów natężenia promieniowania słonecznego. Stacja meteorologiczna w Zakopanem nie posiada, z powodu braku funduszów aktynometru, tak niezbędnego dla stacji klimatycznej.

Ostrzeżenie. Z powodu wzmożonej kradzieży ryb królewskich w czasie przedświątecznym, ostrzegamy przed zakupem łososia od handlarzy wiejskich, na których Komisarjat Policji Państwowej baczną zwraca uwagę.

W sprawie zabudowania Zakopanego ze szkodą dla krajobrazu i godziwego wyglądu ulic i zbocz Gubałówki zamierzają wnieść memorjał do Min. Robut Publicznych kulturalno-oświatowe stowarzyszenia. Zdaje się, iż nietylko przyrodę górską trzeba wziąć w opiekę przed człowiekiem, ale i zakopiańskie uzdrowisko, które rok w rok traci na swej piękności z powodu zeszpecania niewłaściwem budownictwem kłócącem się i z otoczeniem i z logiką zabudowywania terenów. Aż przykro spojrzeć na zboczе Gubałówki, gdzie niedawno obok „Schodnicy" usadziły się budowle, postawione tuż koło siebie, zbite jakby domy na Krupówkach na niewielkiej przestrzeni. Czy naprawdę nasz zakątek kraju, tak dotąd piękny, ma uledz niszczycielskiemu oszpecaniu li tylko dlatego, iż nikomu się niechce troszczyć o kulturalne i celowe zabudowywanie? Istnieje podobno jakiś plan regulacyjny, istnieje podobno zamiar ustalenia pewnych norm budowlanych, które obiecywało Min. Robót Publicznych? Co się z tem wszystkiem dzieje? Pytają o to nietylko dawni przyjaciele Zakopanego, ale i cudzoziemcy. Kilka zagranicznych wycieczek z zachodniej Europy wprost pojąć nie mogło, w jaki sposób dopuszczono w takiej okolicy, tak Podhale i Tatry, do niewłaściwej gospodarki drzewnej i do powstawania nowych Krupówek na Gubałówce, Bystrem i t. d. Trochę dobrej woli ze strony lokalnych i rządowych czynników! Napewno jeszcze czas zapobiec małomiasteczkowym nieporządkom.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny Maksymiljan Skibiński. Drukiem Jana Trybuły w Zakopanem.